

Sygn. akt VI Ka 293/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Żuk

Protokolant Katarzyna Rubel

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zgorzelcu B. Z.

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2018 r.

sprawy **S. S.** ur. (...) w Z.

s. S. i K. z domu L.

oskarżonego z art. 178a § 1 kk, art. 178b kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 13 marca 2018 r. sygn. akt II K 1170/17

uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonego S. S. i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 293/18

UZASADNIENIE

S. S. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 14 października 2017 roku w S., rejonu (...) kierował motocyklem marki H. o nr vin (...)znajdując się w stanie nietrzeźwości stwierdzonym urządzeniem typu A.wykazującym stężenie odpowiednio I- 1,01 mg/l i II - 0,92 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

2. w tym samym miejscu i czasie jak w punkcie I, kierując motocyklem marki H. o nr Vin (...)po drodze publicznej nie zatrzymał się do kontroli i kontynuował jazdę pomimo wydania przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego poruszającą się oznakowanym pojazdem służbowym przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych polecenia do zatrzymania pojazdu mechanicznego.

tj. o czyn z art. 178 b § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 13 marca 2018 r. w sprawie II K 1170/17:

I. ustalił, iż oskarżony **S. S.** w stanie nietrzeźwości dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt 1 części wstępnej wyroku wyczerpującego znamiona występkę z art. 178 a § 1 kk i za to przy zastosowaniu art. 66 § 1 k.k. i art. 67

§ 1 k.k. postępowanie karne wobec niego warunkowo umorzył na okres 3 (trzech) lat próby od dnia uprawomocnienia się orzeczenia,

I. ustalił, iż oskarżony **S. S.** dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku wyczerpującego znamiona występku z art. 178 b § 1 kk i za to przy zastosowaniu art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec niego warunkowo umorzył na okres 3 (trzech) lat próby od dnia uprawomocnienia się orzeczenia,

II. na podstawie art. 67 § 2 kk oskarżonego **S. S.** oddał w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

III. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 72 § 1 pkt.1 zobowiązał oskarżonego **S. S.** do informowania kuratora o przebiegu okresu próby,

IV. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 72 § 1 pkt. 5 kk zobowiązał oskarżonego **S. S.** od powstrzymywania się w okresie próby od nadużywania alkoholu,

V. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego **S. S.** zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat od uprawomocnienia się wyroku,

VI. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego **S. S.** nawiązkę na rzecz Funduszy (...) w kwocie 2.000 zł (dwa tysiące złotych),

VII. na podstawie art. 629 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego **S. S.** na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w tym na podstawie art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych Dz.U z 1983r nr 49 poz. 223 ze zm. wymierzył mu opłatę w kwocie 100 (stu) złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżyciel publiczny. Zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego i na podstawie art. 438 pkt 1,2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 427 § 1 i 2 k.p.k. zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zapadłego w sprawie wyroku polegający na niezasadnym przyjęciu, iż stopień społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu oraz stopień jego zawinienia nie są znaczne, a popełnienie występku przez oskarżonego jest efektem jego nierozwagi i lekkomyślności, braku należącego doświadczenia życiowego, co przy jego dotychczasowej postawie, wyrażeniu skruchy oraz braku ruchu na drodze, po której poruszał się oskarżony oraz trudnościach w ustaleniu realnego poziomu staniu nietrzeźwości u oskarżonego w chwili czynu, pozwala uznać, iż możliwym jest warunkowe umorzenie prowadzonego przeciwko S. S. postępowania karnego, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności tego zdarzenia oraz zachowania i postawy osoby jego sprawcy prowadzi do wniosku oczywiście przeciwnego;

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zapadłego w sprawie wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez niezasięgnięcie opinii biegłego w sytuacji powzięcia wątpliwości co do konkretnego stopnia stanu nietrzeźwości oskarżonego S. S. w chwili popełnienia przezeń zarzuczonych mu czynów, a w efekcie arbitralne rozstrzygnięcie wskazanej kwestii bez oparcia niezbędnych ustaleń na wiedzy specjalistycznej;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 43a § 2 k.k., polegającą na wymierzeniu oskarżonemu S. S. w punkcie VI części dyspozytywnej wyroku środka karnego nawiązki na rzecz Funduszu (...), podczas gdy przywołane przepisy przewidują wyłącznie orzeczenie świadczenia pieniężnego na taki cel za popełnienie czynu z art. 178a § 1 k.k.;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 42 § 1a lit. 1 k.k. oraz art. 90 § 2 k.k., polegającą na nie orzeczeniu wobec oskarżonego S. S. środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym za zarzuczony mu czyn z art. 178b k.k., a w konsekwencji – nie orzeczenie kary łącznej tego środka karnego.

Stawiając powyższe zarzuty na podstawie art. 434 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. oskarżyciel wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie postępowania do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oraz sformułowany w niej wniosek zasługiwały na uwzględnienie.

W toku postępowania apelacyjnego nie były kwestionowane ustalenia w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego S. S.. W niniejszej sprawie nie budzą one wątpliwości. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczył wyłącznie przekonania Sądu I instancji, że w sprawie nie jest konieczne wydawanie wyroku skazującego, natomiast zachodzą przesłanki materialne i formalne dla warunkowego umorzenia postępowania karnego. Sąd Okręgowy podzielił zarzut apelacyjny, iż dokonane przez Sąd Rejonowy w tym zakresie ustalenia są błędne. Dotyczy to zarówno oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, jak i oceny stopnia jego winy.

Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, na jakiej podstawie czynił ustalenia w zakresie przesłanek określonych w art. 66 § 1 i 2 k.k. Podkreślał przy tym, jakie okoliczności brał pod uwagę na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Wskazał przy tym, iż jego zachowanie należało ocenić surowo i negatywnie, po czym przytoczył szereg okoliczności, które ocenę tę determinowały:

- kierowanie motocyklem nieprzeznaczonym do ruchu drogowego po drodze publicznej,
- bez prawa jazdy,
- bez świateł,
- w stanie nietrzeźwości,
- ucieczka przed policją).

Nie dokonał jednak stosownej oceny tych okoliczności w kontekście stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości, poprzestając na stwierdzeniu, że: „...gdyby u podstaw orzekania Sądu decydującymi były jedynie przytoczone okoliczności, to nie ulega wątpliwości, iż należałoby S. S. ukarać przewidzianymi w naruszonych przepisach karami....”. Następnie zaś przedstawił argumenty przemawiające za odstąpieniem od wydania wyroku skazującego, na podstawie których doszedł do przekonania o celowości warunkowego umorzenia postępowania karnego. Są to jednak w zdecydowanej przewadze okoliczności niemające wpływu na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, który oceniany przecież być musi w świetle art. 115 § 2 k.k. Przede wszystkim przywołał to, że oskarżony jest sprawcą młodocianym. Z pisemnych motywów orzeczenia wyraźnie wynika, że właśnie tej okoliczności przydał wiodące znaczenie. Podkreślał, że zachowanie oskarżonego nie wynikało ze szczególnie intencjonalnego lekceważenia prawa i bezpieczeństwa użytkowników dróg, ale z nierozwagi i lekkomyślności. Argumenty te jednak nie przekonują, niektóre z nich są całkowicie chybione, pomijają zaś okoliczności, które zasadnie przywołał w swojej apelacji prokurator i przekonująco je uzasadnił.

Oskarżony nie jest osobą nieporadną, nie zostały stwierdzone jakiegokolwiek wątpliwości co do jego stanu psychicznego. Choć młodociany, przecież jest dorosły i ma podstawy do wyciągania prawidłowych wniosków, dokonywania niezbędnych ocen. Z całą pewnością był w stanie rozpoznać znaczenie swojego postępowania i nim pokierować. Przedstawiane w jego wyjaśnieniach okoliczności nie wskazują na wystąpienie jakiegokolwiek szczególnej sytuacji motywacyjnej. Oskarżony zupełnie zignorował zasady bezpieczeństwa, pomijając możliwości, które umożliwiały mu (i to bez jakichkolwiek trudności) postępowanie w zgodzie z obowiązującym prawem. Przede wszystkim mógł on odmówić spożywania alkoholu. Mógł także pieszo prowadzić motocykl do miejsca zamieszkania w drodze powrotnej. Oskarżony nie znajdował się zatem w takiej sytuacji, w której koniecznym było kierowanie przez niego motocyklem i to w okolicznościach, które zdecydowanie zwiększały stopień społecznej szkodliwości jego czynu i stopień jego winy.

O ile zgodzić się można z Sądem I instancji, że okoliczności takie, jak prowadzenie pojazdu na drodze wiejskiej, w godzinach nocnych, przy braku ruchu kołowego i pieszych, mają znaczenie łagodzące dla oceny społecznej szkodliwości czynu, o tyle zdecydowanie blakną one w świetle wagi stwierdzonych naruszeń przez oskarżonego reguł ostrożności. Te bowiem zdecydowanie podważają prawidłowość oceny Sądu I instancji, że stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego nie był znaczny. Oskarżony pod wpływem alkoholu kierował motocyklem nieprzystosowanym w rzeczywistości do jazdy po drodze publicznej. Pojazd nie miał w ogóle świateł, mimo to oskarżony jechał nim w nocy, w ciemności, w sposób rażąco zwiększając niebezpieczeństwo na drodze dla siebie samego, ale i innych uczestników ruchu drogowego. Kierowca nie miał też kasku ochronnego, ani nawet uprawnienia do kierowania motocyklem. Jeśli weźmie się pod uwagę i to, że oskarżony nie zatrzymał się do kontroli drogowej i podjął ucieczkę przed patrolem policji po uliczkach miejscowości S., to potencjalne zagrożenie jakie wywołało zachowanie oskarżonego dla bezpieczeństwa ruchu drogowego było zdecydowanie wyższe, aniżeli uznał to Sąd I instancji.

Szczególne znaczenie ma oczywiście stopień nietrzeźwości oskarżonego. Jako zupełnie dowolne, co słusznie zarzuca w swojej apelacji prokurator – należy uznać ustalenie sadu I instancji, że u oskarżonego stwierdzono „zaledwie stan nietrzeźwości” - co przesądziło o przyjęciu nieznacznego stopnia społecznej szkodliwości występuku stypizowanego w art. 178a § 1 k.k. Poza sporem pozostaje okoliczność, że najwyższe stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu zostało stwierdzone u oskarżonego pomiarem w wysokości 1,01 mg/l. Sąd I instancji podkreślał, że stężenie w takiej wysokości nie mogło wystąpić w trakcie prowadzenia motocykla przez oskarżonego, albowiem badanie miało miejsce po godzinie czasu. Z tego wyprowadził zupełnie nieuzasadniony wniosek, że choć oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości przekraczającym 0,25 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, to nie był on tak wysoki, jak stwierdzony w czasie pierwszego badania. Przyjął więc, że nie da się precyzyjnie określić jego właściwej wartości. Z wyżej wskazanych względów wątpliwości w zakresie stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu Sąd ten rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Stanowisko to jest jednak nieuprawnione a sposób wnioskowania Sądu uproszczony i nie znajdujący oparcia w żadnym dostępnym w sprawie dowodzie.

Zauważyć należy, że w momencie przeprowadzenia badania zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przez oskarżonego S. S. wynosiła 1,01 mg/l i 0,92 mg/l, czyli w pierwszym badaniu ponad 4 - krotnie przekraczała granicę określoną w przepisie art. 115 § 16 pkt 2 k.k. Stężenie alkoholu na takim poziomie powoduje, że funkcje organizmu, sprawność, szybkość reakcji są bardzo ograniczone. Wyniki badań stanu trzeźwości oskarżonego jednoznacznie wykazują tendencję spadkową stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu. Świadczy to o tym, iż badanie stanu trzeźwości oskarżonego miało miejsce już po czasie, kiedy stężenie alkoholu w wydychanym osiągnęło najwyższą wartość (ewentualnie pierwsze badanie zbiegło się z tym w czasie). Zupełnie nieuprawniony był jednak wniosek Sądu, że uzasadnia to przyjęcie niższego stanu nietrzeźwości niż określony w zarzucie. Słusznie prokurator w swojej apelacji wskazał (choć tego też nie można przyjąć za pewnik), że w chwili zdarzenia stężenie alkoholu mogło być nawet wyższe od tego, które wykazało badanie.

Jeżeli Sąd I instancji miał wątpliwości co do stężenia alkoholu w trakcie kierowania przez oskarżonego pojazdem i w jego ocenie była to okoliczność istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, powinien był zasięgnąć opinii biegłego właściwej specjalizacji, a nie w sposób dowolny i bardzo niejasny próbować rozstrzygać samodzielnie tę kwestię. Zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego istotnie naruszyło treść przepisów postępowania wskazanych w apelacji prokuratora, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. i doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń minimalizujących wynik stanu nietrzeźwości oskarżonego, a w konsekwencji stopnia jego zawinienia i społecznej szkodliwości.

Przy ocenie stopnia winy oskarżonego trzeba mieć przy tym na uwadze premedytację i zuchwałość działania oskarżonego, który postanowił, że skoro i tak już jeździ motorem bez prawa jazdy, to spożycie z kolegami alkoholu w porze nocnej i dalsza jazda niczego nie zmienią, bo i tak nie zostanie przez nikogo ujawniona, gdyż ma on niedaleko do domu. Podobnie krytycznie należało ocenić ucieczkę oskarżonego przed patrolem policji. Zachowanie to z całą pewnością nie miało charakteru wyjątkowego, w szczególności nie było ono przejawem strachu czy paniki. Nie wynikało też z braku wiedzy lub doświadczenia życiowego. Podyktowane było beztrząską, rażącym lekceważeniem

przepisów prawa i zasad ruchu drogowego oraz chęcią uniknięcia odpowiedzialności za prowadzenie motocykla bez uprawnień i to w stanie nietrzeźwości. W niniejszej sprawie nie podlega dyskusji, iż wszystkie wymienione wyżej okoliczności wskazują, iż stopień zawinienia S. S. jest wyższy, aniżeli ustalił to Sąd I instancji.

Nawet jeśli skrucha oskarżonego w czasie postępowania i obietnice rygorystycznego przestrzegania porządku prawnego były szczerze i zasługiwały na uwzględnienie przy ocenie postawy sprawcy już po zdarzeniu, to przecież nie są tok okoliczności mające wpływ na stopień społecznej szkodliwości z art. 115 § 2 k.k.

Mając na uwadze powyższe, należało zgodzić się ze skarżącym, iż w niniejszej sprawie w zakresie obu przypisanych czynów nie została spełniona pierwsza i najważniejsza z wymienionych w art. 66 § 1 k.k. przesłanek niezbędnych do warunkowego umorzenia postępowania karnego. Wina oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego kształtowały się bowiem na poziomie, który w ocenie Sądu Okręgowego nie uzasadniał takiego rozstrzygnięcia. W tej sytuacji pozostałe okoliczności niniejszej sprawy, w tym zwłaszcza warunki i właściwości osobiste S. S. oraz jego dotychczasowy sposób życia, zachowanie po popełnieniu przestępstwa, nie mogły już mieć w tym zakresie większego znaczenia. Warunkowe umorzenie postępowania jest możliwe w razie łącznego spełnienia przesłanek z art. 66 § 1 i § 2 k.k. S. S. nie był wcześniej karany, to nie podlega najmniejszej dyskusji. Nie ma także powodów, aby kwestionować ustalenia Sądu co do prognozy kryminologicznej. Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz złożył wyjaśnienia, jest osobą o właściwej postawie moralnej i społecznej, prowadzi ustabilizowany tryb życia, posiada pozytywną opinię w miejscu zamieszkania. Okoliczności te stanowią jedynie część z przesłanek warunkujących możliwość skorzystania z instytucji warunkowego umorzenia postępowania, choć niewątpliwie będą one brane pod uwagę przez Sąd I instancji, który ponownie będzie rozpoznawał przedmiotową sprawę i stosował właściwą reakcję karną.

Z uwagi na powyższe i treść art. 454 § 1 k.p.k. wydany w sprawie wyrok musiał więc zostać uchylony, a sprawa raz jeszcze winna być przedmiotem rozpoznania w toku postępowania w pierwszej instancji. Rozpoznawanie zarzutów prokuratora w szerszym zakresie jest przedwczesne i dlatego Sąd ograniczył rozpoznanie apelacji prokuratora do tego uchybienia, które musiało prowadzić do wskazanego skutku (art. 436 k.p.k.). Niewątpliwie jednak zarzuty te muszą być wzięte pod rozwagę Sądu orzekającego.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Rejonowy winien rozważyć wnikliwie przedstawione wyżej okoliczności przedmiotowe i podmiotowe sprawy, w szczególności dotyczące stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy oskarżonego. Dokładna ich ocena również pod kątem postawy S. S. już po dokonaniu czynów zabronionych, umożliwi poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych i zastosowanie właściwej represji karnej. Gdyby jednak Sąd I instancji w dalszym ciągu miał wątpliwości co do stanu lub stopnia nietrzeźwości oskarżonego w chwili kierowania pojazdem, to nie może czynić osobistych dowolnych ustaleń, ale musi posiłkować się opinią biegłego odpowiedniej specjalności w celu wyjaśnienia powstałych wątpliwości.